Nr. 39.

CZAS

1849.

Cena kwartalnie: Dla Krakowa Złp. 14
Miesięcznie Złp. 5
Na pocztach Złr. 3 xr. 36; doliczywszy do tego 44 xr. k. m. pobierane przez urzęda pocztowe, ogół przedpłaty wynosi 4 Złr. 20 xr.
Numer pojedynczy groszy 8.
Doniesienia po groszy 6 od wiersza.

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne. — W Krakowie główna expedycya w Księgarni D. E. Friedleina.
Wychodzi oprócz Niedziel i świąt.
Bióro Redakcyi przy rogu ulicy Szczepańskiéj i placu Szczepańskiego N. 369
Listy niefrankowane nie przyjmują się.

DZIENNIK

POSWIECONY POLITYCE KRAJOWÉJ I ZAGRANICZNÉJ

ORAZ

Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Kraków dnia 4 Kwietnia — Sroda.

Kraków dnia 3 Kwietnia.

RYS PRZYSZŁEJ KONSTYTUCYI DLA ZIEMI CZESKIEJ.

Ponieważ możemy się spodziewać niebawem i dla Galicyi ustawy ziemskiej, a jak słychać, na innych zasadach opartéj, aniżeli dla wszystkich prowincyj; przeto starajmy się, choćby w grubych zarysach, poznawać konstytucye prowincyonalne austryackich ziem, abyśmy porównawszy je z sobą, dobrodziejstwa na nas spływające trafniéj ocenić zdolali.

A naprzód musimy powiedzieć, kto z Czechów w nakréśleniu téj konstytucyi obok ministeryum miał udział. Że powołani panowie Strohbach i Trojan odmówili swego uczestnictwa, powiedzieliśmy już na innén miejscu; prócz nich wezwano jednak jeszcze panów Palackiego, Pinkasa i Braunera. Ten ostatni oświadczywszy się przeciw oktrojowanéj konstytucyi co do najważniejszych jéj punktów, i co do formy, jaka była wprowadzona, w ogóle; zważywszy nadto, że przeciw wszelkiemu złemu, jakie z bezczynnego rozjątrzenia wyniknąć może, skuteczną pomoc tylko w sejmach ziemskich znaleść można, postanowił przyjąć wezwanie, a nawet, gdy mu potém doniesiono, że panowie Palacki i Pinkas do Wiédnia nie przyjadą, pomocy swéj ministrom w ułożeniu konstytucyi użyczał.

Projekt téj konstytucyi w wyjątku, jaki pan Brauner redakcyi *Narodnich Nowin* udzielił, przytaczamy:

Tyt. I. *O ziemi.* Granice królestwa, krom prawa, niewzruszonej, ostateczne rozdzielenie królestwa na żupy, i późniejsze ich zmiany, władzy prawodawczéj zostawione. Praga stolicą nierozdzielnego królestwa i siedziba wszystkich ziemskich urzędów.

Obie narodowości zarówno uprawnione, mają niezaprzeczone prawo do zachowania swéj narodowości i używania swego języka w urzędach i szkołach.

Namiestnik królewski obadwa posiadać winien języki, również i urzędnicy.

Tyt. II. *O królu.* Cesarz ma być na króla czeskiego koronowan, a tak on jak i rejent przy wstąpieniu na tron lub objęciu władzy przysięgę na ustawę ziemską wykonać mają.

Namiestnik królewski i ministeryum rzeszy za zachowanie ustawy ziemskiéj sejmowi prowincyonalnemu mają być odpowiedzialni.

Tyt. III. *O zakresie sejmów prow.* Do zakresu czynności sejmów prowincyonalnych, należą wszystkie rozporządzenia tyczące się:

1. Kultury kraju.
2. Budowli publicznych o ile fundusze krajowe na nie obracają się.
3. Zakładów dobroczynności.
4. Budżetu krajowego. (Tu należy także rozpisanie podatku na cele krajowe i użycie kredytu krajowego.)
5. Bliższych postanowień w sprawach gmin, szkół i kościelnych; podwodów, zaopatrzenia i kwaterunku wojsk.
6. Kontroli wykonania praw krajowych itd.

Tyt. IV. *O władzy prawodawczéj.* Posiada ją król czeski razem z sejmem, obojgu służy prawo inicyatywy.

Tyt. V. *O sejmie ziemskim.* Sejm ziemski składa się z 240 posłów, którzy tym sposobem rozdzieleni być mają:

a) 60ciu wybranych przez tych, którzy w okręgu wyborczym razem przynajmniéj 1/3 stałych podatków wypłacają.

b) 80ciu z najludniejszych miast.

c) 100 z innych obywateli ziemskich.

Wszyscy posłowie jedną tylko tworzą Izbę; mandat ich na lat 3 ważny.

Sejm co rok zwołanym być ma.

Dla klasy najwyższych kontrybuentów dotychczasowy podział Czech na 16 obwodów, łącznie z Pragą stanowiącą 17 okrąg, zatrzymuje się; są-to tymczasowe okręgi wyborcze; 60ciu więc 1széj klasy posłów rozdzieli się na okręgi wedle ludności, tak, aby na jednego posła najmniéj 25 wyborców wypadło. Żaden wyborca nie może być więcéj jak raz jeden policzony, to-jest, w jednym okręgu i w jednéj klasie; kto tedy należy między najwyższych kontrybuentów w kilku okręgach, tego część tam, gdzie on nienależy do wyborów, nie liczy się; natomiast wstępują niżsi kontrybuenci w tym okręgu aż do uzupełnienia 25 wyborców.

Wyborca we wszystkich trzech klasach powinien mieć najmniéj lat 24, w zupełném używaniu praw obywatelskich, być przytém sam osobiście w jednéj klasie i na jednem miejscu głosować. Mimo to, powinien być w drugiéj i trzeciéj klasie, lub wedle opłacanego stałego podatku, lub téż wedle osobistych przymiotów (na mocy których i bez opłaty podatku prawo wyborcy w gminie mu przysługa) do tego uprawnionym. Urzędnicy gminy na równi z dopiero co wymienionymi osobami stoją.

Wybranym na sejm może być każden wyborca, powinien przytém lat 30 liczyć, i od 5ciu przynajmniéj lat obywatelem austryackim być.

Wymiar wynagrodzenia posłów z funduszów krajowych zostawia się sejmowi prowincyonalnemu.

Sejm obiera większością absolutną głosów swego prezydenta i zastępcę jego na cały czas trwania sesyi.

Cokolwiek ministeryum w sprawach ziemskich, gdy sejm nie jest zebrany, dla nagłości wypadku rozporządzi, ma tylko tymczasową ważność; powody winne być najbliższemu sejmowi przedłożone; jeżeli tenże sprzeciwi się temu, rozporządzenie traci swą moc obowiązującą.

Tyt. VIII. *O wydziale sejmowym.* Dla sprawowania interesów krajowo-administracyjnych przeznacza się wydział sejmowy, z 12tu członków przez sejm większością absolutną głosów obrany.

Wydział sejmowy ma się składać z członków wszystkich trzech kategoryj.

Członkom wydziału sejmowego należy się płaca roczna z funduszów krajowych, któréj żaden członek odmówić nie może.

«Oto jest,» mówi pan Brauner, «krótki rys zasad, które dla królestwa czeskiego w życie wprowadzić radziłem. Czy, przestawszy być posłem sejmowym, dobrzem uczynił, użyczając ministerstwu pomocy w urządzeniu naszéj prowincyi, zostawiam rozsądkowi każdego rodaka ojczyznę swoją s cźérze milującego.»

Rozsądek rodaków pana Braunera potępił jego krok; w dziennikach czeskich są tego dowody. Czesi z wszystkiego, co im rząd narzuci, będą korzystać ile możności; lecz nie chcą, by ich posłowie, biorąc teraz jeszcze udział w czynnościach rządu, niejako uprawniali nadużycia ministeryalne. Moralna opozycya jest dzisiaj sasadą w Czechach; dla tego panowie Palacki, Pinkas, Strohbach i Trojan nie usłuchali wezwania ministra spraw wewnętrznych powołującego ich do Wiédnia dla wspólnéj narady nad przyszłą Czech konstytucyą, a pan Brauner, nie idąc za ich przykładem, stracił wielką część swojéj u rodaków popularności.

Mieszków (*w W. Ks. Poznańskiém*) 29 *Marca.* Dzisiaj nastąpił w Pleszewie nowy wybór deputowanych do 2éj Izby w miejsce pp. Lipskiego i Cieszkowskiego. Wybrano hr. Potworowskiego (członka 1éj Izby) i p. Szumanna. (*Gaz Szl*)

Wołyń 18 *Marca* (*Korrespondencya*). U nas cicho zawsze i spokojnie; prowincye nasze, aczkolwiek już od dawna postawione na stopie wojennéj, lubo przepełnione wojskiem, spokojnie patrzą na zamięszania i burze sąsiednie. Żaden ruch, zdaje się, u nas miejsca mieć nie może, bo rząd wszelkie możebne temu zaradcze środki wcześnie przedsięwziął; można być nawet spokojnym ze strony ludu, mimo dawniéj dość częstych z jego strony odgróżek, uspokojony on bowiem znacznemi koncessyami z wolą rządu przez obywateli ziemskich poczynionemi. Tak ze wszech stron jesteśmy zabezpieczeni. Litwa, Podole, Ukraina zaległa żołnierzem, blisko 60,000 wojska (korpus IV Cznadajewa) stoi w pogotowiu do boju lub do wkroczenia na ziemię Austryacką, o czém ciągle tu u nas krążą wieści; jak dalece te są prawdziwe, sami na miejscu o tém sądzić nie możemy.

Z wiosną ma być wielka rewia pod Łuckiem, gdzie 120,000 wojska zgromadzi się; a sam cesarz z następcą tronu mają czynić przegląd.

Żołnierze stoją najspokojniéj, przynoszą nawet dla właścicieli ziemskich znaczne korzyści, mianowicie w miejscach gdzie konsystuje konnica i artylerya, podniesieniem cen produktów, szczególnie owsa i siana; bo z resztą prawie nie ma u nas żadnego handlu. Mimo nieurodzaju jakiśmy mieli w tym roku, ceny zboża są prawie żadne. Przeszłoroczne wypadki europejskie przez odbicie się, sprawiły i u nas mnóstwo bankructw; do Odesy i Gdańska nie prawie nie kupują, a miejscowa konsumpcya pomimo napływu wojska niezdoła żadną miarą zużyć płodów krajowych nieurodzajem i tak przez połowę blisko zmniejszonych.

Z woli rządu, nastąpiły u nas nowe urządzenia tyczące się stosunków właścicieli ziemskich z włościanami. Nadaniem nowych obie strony obowięzujących inwentarzy, ograniczają się one na ocenieniu statutem posiadanego przez włościan gruntu lasów i pastwisk i ciągnionych zeń korzyści, a w procencie od kapitału, wypłata zakreślona robotą. Ustanowiona w całym kraju jedna cena dniowego zarobku i rocznéj płacy, oraz ilość dozwolona posiadania gruntu Kara na przestępców tych urządzeń i przestrzeganie nadużyć, zostawione są w ręku urzędników wybranych przez obywateli, a tak zwanych marszałków powiatowych.

Mówią tu u nas głośno o przygotowanym w Petersburgu projekcie, oczyńszowania ogólnego, coby jeszcze więcéj ułatwiło ogólne stosunki włościańskie; dzisiejsze albowiem, aczkolwiek rozdzielone i częściowo zastosowane, nie odpowiadają jeszcze powszechnym potrzebom krajowym, różnorodnéj płodności gléby i stosunkom handlowym. Urządzenia te jakkolwiek złatwiły coraz to trudniejsze stosunki włościańskie; jednakże przychód posiadaczy ziemskich uszczuplił się znacznie; mimo tego ceny majątków na tegorocznych kontraktach w Dubnie i Kijowie były niesłychanie wielkie, zwiększyły się niemal w dwójnasób wartości; a dzierżawy i kupna niesłychanie były poszukiwane.

Wiedeń 1 *Kwietnia.* (*Wiadomości z Włoch*). Gazeta Wiedeńska wieczorna podaje wiadomości z Werony z dnia 28 i z Medyolanu 26 b. m.: Zwycięzkie buletyny feldmarszałka Radeckiego ogromne sprawiły tam wrażenie. Z głównéj kwatery w Nowarze donoszono, że Karol Albert odprowadzonym być musiał przez dragonów austryackich, aby nie padł ofiarą rozjątrzenia ludu. Według kilku zgadzających się z sobą doniesień znaleziono w piwnicach królewskiego pałacu w Nowarze znaczne summy w srebrze i złocie. Jest-to skarb zbiegłéj z Medyolanu lombardzkiéj Konsulty, z którego opędzała dotąd koszta wojny z Austryą i ochotników swoich opłacała. Medyolan po wiadomych już ekscessach 24go uspokoił się. Proletaryat zamierzył tam dopuścić się rabunku; lecz roztropne postępowanie władzy wojskowéj zapobiegło temu nieszczęściu. Bergamo po półgodzinném wystąpieniu wojska także się uspokoiło; a z Brescii wyprawiono deputacyą do Werony z prośbą o względność dla tego miasta. Gubernator hr. Montecuculi wymaga bowiem kary pieniężnéj od Brescianów. (*Lloyd*).

— *Dnia* 2 *Kwietnia.* (Wiadomości z Włoch i Węgier.) Według najświeższych wiadomości wojsko cesarskie w sile 18,000 piechoty i 2,000 konnicy zajmować będzie terrytoryum Sardyńskie pomiędzy rzekami Ticino i Sesią, oraz twierdzę Alessandryą; cały trzeci korpus wysłany będzie do Bergamo, gdzie zaszły rozruchy; pierwszy i drugi do Medyolanu; czwarty zaś do Modeny, Parmy i Mantuy. Feldm. Haynau z energią atakować będzie twierdzę Malgherę, a zarazem będzie miał w pogotowiu odpowiednią siłę w razie zajść mogącéj interwencyi w państwie kościelném. Według ostatnich raportów strata nasza w poległych wynosi 70 oficerów i 2000 żołnierzy i podoficerów. Dwóch jenerałów jest rannych. Jen. hr. Nugent wyruszył z dostatecznym oddziałem wojska do Brescii, wziął szturmem St. Euphemia i jest w trakcie połączenia się z załogą kastellu w Brescii, z którego to miasto przez 6 godzin bombardowano.

Według doniesień z Bukaresztu feldm. Puchner stał 19 b. m. w Rimniku; Bem obsadził przejście górskie Rothenthurm; a Rossyanie Kwarantannę. Wojsko rossyjskie wydało władzom austryackim w Sinautz wszystkich Szeklerów, których w poprzednich bitwach wzięło do niewoli wraz z ich pieniędzmi i bagażami. Przybyły dnia 26 b. m. do Czerniowic kuryer z Kronsztadu przyniósł wiadomość, że c. k. korpus Siedmiogrodzki przybywszy za późno na odsiecz Hermansztadu, cofnął się do Kronsztadu dla zasłonięcia tego miasta. Feldm. Puchner zasłabłszy, oddał komendę nad tym korpusem jenerałowi Calliany a sam z główną komendą cofnął się do Rimnika.

(Wiadomości bieżące). Wydano polecenie do wszystkich naczelników prowincyj, aby zrządzili zaniechanie wszystkich w trakcie będących wyborów na zgromadzenie narodowe w Frankfurcie, oraz wezwali wybranych już deputowanych, którzy jeszcze kraju nie opuścili, aby się do Frankfurtu nieudawali.

— Minister v. Bruck odjeżdża dziś wieczór do Werony dla kierowania układami o pokój z Sardynią.

— Niektóre dzienniki zawierają pogłoski o bliskiem wkroczeniu Rossyan do Galicyi; tym pogłoskom jak najmocniéj zaprzeczyć wypada. (*G. wied. w*)

— (Radetzki i król Wiktor). Układy między marszałkiem Radetzkim a nowym królem Sardyńskim Wiktorem odbyły się w pewnym lichym domu, przy gościńcu z Nowary do Momo. Młody król z razu robił trudności w przyjęciu warunków, mówiąc z przyciskiem o swojem 150 tysiącznym wojsku; lecz stary marszałek nie dał się wywieść w pole. Obok króla Sardyńskiego znajdował się tam również jen della Marmora i kilku innych jenerałów. (*Ostd. Post.*)

Ołomuniec 24 *Marca.* Dziennik ministeryalny *Oestr. Correspondent* ma być już w Kwietniu, z pewnością wszakże w Maju, do Wiednia przeniesionym, gdzie go aż pięciu redaktorów wydawać będzie. (*Mor. N.*)

Ołomuniec 30 *Marca.* (*Przyszłe urządzenie Morawy*). Utrzymują, że Morawa i Szląsk na trzy wielkie powiaty mają być podzielone z głównemi stolicami: Ołomuniec, Berno i Opawa. Pod względem administracyjnym powiat Ołomuniecki obejmować będzie 16 politycznych okręgów z swemi urzędami; Berneński 17, Opawski 9. Pod względem sądowniczym piérwszy powiat 41 ma zawierać urzędów sądowniczych okręgowych, wtóry 37, a ostatni 21. Liczą na jeden okręg administracyjny w przecięciu 50,000 obywateli, na okręg zaś sądowniczy 25,000 obywateli. Berno samo ze starém miastem i przyległościami na trzy sądowe okręgi podzieloném będzie. (*Mor. N.*)

Peszt 25 *Marca.* (*Język słowacki nie jest językiem urzędowym w Słowaczyznie*). Pesztyńskie gazety donosiły niedawno o zgromadzeniu w Bańskiéj Bystrzycy (Neusohl) przez jenerał-majora Götz zwołaném, na którém język słowacki językiem urzędowym postanowiony. Wiadomość tę prostują dziś w ten sposób: że ks. Windischgrätz uznając wyrzeczoną przez cesarza równość narodowości, pozwolił aby językiem urzędowym był język większości, gminom jednak i pojedyńczym osobom, aby wolno było sprawy swoje w języku macierzystym załatwiać. (*Nar. N.*)

Peszt 27 *Marca* (z teatru wojny) Odebrano tu nakoniec niektóre szczegóły o zajściach w północnych Węgrzech. Powstańcy nie mogąc się przerznąć na gościńcach Hatvańskim, Szolnockim i Kecskemetskim, wyruszyli w znacznéj sile pod wodzą Görgeya do północnych komitatów. Powiodło się wprawdzie jenerałom Götz i Jabłonowskiemu utrzymać przy Koszycach i Preszowie, lecz niezdołali oni przeszkodzić zniszczeniu posiadłości wszystkich właścicieli ziemskich, odznaczających się przychylnością do Cesarskiego domu; i tak zniszczono dobra hr. Szirmay, który wystawił, jak wiadomo, batalion ochotników dla sprawy cesarskiéj, równie jak hr. Pallavicini i wielu innych; gwardyą zaś narodową 16tu miast spizkich, która nie chciała walczyć przeciwko Cesarowi na 200 wozach uwieziono. Następnie zwrócili się powstańcy, chcąc przejść rzekę Waag i pójść na odsiecz Komarna. Ta okoliczność oraz dżdżysta pora roku zmusiły do zmienienia planu operacyjnego wojsk cesarskich. W skutku bowiem pięciodniowego deszczu i śniegu tak ziemia rozmiękła, że ani konnica ani artylerya manewrować nie mogła. Z tych więc powodów korpus działający na gościńcu Hatvańskim cofnął się do Waitzen, i zajął tam silne stanowisko dla przeszkodzenia zamierzonéj przez powstańców odsieczy Komarna. Ban Jellaczycz znowu przeniósł główną kwaterę do Czegled, a cała kolumna pod jego dowództwem zostająca, zdaje się ściągać bliżéj Pesztu dla połączenia się z tutejszą załogą; tym sposobem ta ostatnia stanowić będzie centrum całéj armii cesarskiéj rozłożonéj teraz w kształcie niby-półksiężyca. (*Const. Blatt*)

Onegdaj wieczór przybyło tu 5 bateryj i batalion artyleryi z Wiednia; jestto część posiłków do armii cesarskiéj ciągle przybywających.

Preszburg 28 *Marca.* (Język niemiecki.) Opierając się na wyrzeczonéj przez konstytucyą zasadzie równego uprawnienia wszystkich narodowości, zaprowadzono tu *de facto* we wszystkich gałęziach administracyi język niemiecki, i to nie tylko obrady ale i protokoły w tym języku będą prowadzone. Spodziewamy się, pisze gazeta pesztеńska, że i w innych miastach kraju, których mieszczaństwo głównie z Niemców się składa, przykład ten będzie naśladowanym. (*Gaz. wiecz.*)

Berno 24 *Marca.* Dziś po południu odszedł po kolei żelaznéj do Preszburga batalion jeden z pułku Schönhals. Są-to młodzi, piękni ludzie, Polacy z Cieszyńskiego. (*Mor. N.*)

Od Komorna. Piszą z Aczy pod dniem 24 Marca: Dotąd stoimy pod Komornem a miotamy od 21 Marca bomby, rakiety, 12 i 18-funtowe kule, przecież do żadnego nie przywiedliśmy skutku naszych usiłowań. W twierdzy panuje, jak zbiegi nam

mówią, wielki nieporządek. Niedawno słyszeliśmy sami strzelanie w twierdzy, nawet białą ujrzeliśmy chorągiew, która wszakże rychło trójbarwnéj ustąpiła. Z Wiednia odpłynął 26 b. m statek jeden do Komorna ze strzeliwem, a 27 na osobnym parostatku jakiś wyższy sztabowy oficer, a za nim nazajutrz znowu łódź z amunicyą. (*N. N.*)

Bakar (Buccari) 20 *Marca.* (*Elastyczność oktrojowanéj austr. konstytucyi. Maskowana centralizacya; Słowianie jéj pomocni*). Stan rzeczy na Pomorzu nie jest wiele obiecującym. Bakar i Winodol silnie z Chorwackiem się łączą we względzie politycznym jako i administracyjnym. Inaczéj wszakże rzecz się ma u obywateli »wolnéj ziemi i miasta Rieka« (Fiume). Oni są dumni z tego, że je nowa konstytucya samoistna ziemią koronną a niezawisłą od Chorwacka ogłasza. Za tę cesarską łaskę postanowili tamtejsi obywatele wysłać do Ołomuńca deputacyę z podziękowaniem oraz z prośbą, aby J. M. Cesarz raczył przyjąć tytuł »wielkiego księcia swobodnéj ziemi rieckiéj,« albowiem dotąd nie miała Rieka, jakkolwiek jest ziemią koronną, żadnego osobnego tytułu; a co do spraw wojskowych, danin, szkół, poczt, ceł i kościelnych stosunków zupełnie od urzędów naczelnych chorwackich zawisła. O taką również samoistność bojuje i państwo terstańskie (Tryest, od którego Cesarz zwie się Dominus Tergesti. Tryest z okręgiem ma $1^8/_{10}$ kwadr. mil, a r. 1847 liczył 90 626 dusz t. j. miasto 54,957, okręg 35,669. Rieka z okręgiem ma około $^1/_3$ kwadr. mili i najwięcéj 13,000 mieszkańców z cudzoziemcami. Ale jakiem prawem, pytać się można, domagają się obywatele Tryestu takiego odrębnego stanowiska? Przecież czytając § 1 okr. konstytucyi wnosićby można, że Tryest wchodzi w skład koronnéj ziemi Ilyryą zwanéj. §af wzmiankowany tak bowiem brzmi: »Cesarstwo austryackie z następujących składa się koronnych ziem: arcyksięstwa Austryi.... Królestwa Illyryi: złożonego z księstwa korutanskiego, księstwa kraińskiego, uksiążęconego hrabstwa Gorzycy (Görtz) i Grodziska (Gradiska) markgrabstwa Istryi i miasta Tryestu z okręgiem.« Ktoby tak sądził, myliłby się, albowiem ministeryalna loika jest inną. Dowodem tego jest następujące rozporządzenie ministoryalne w Celowieckiéj ogłoszone gazecie z dnia 13 b. m.: »C. k. urząd cyrkularny odbiera w téj chwili rozkaz od wysokiego ministeryum téj treści: Ponieważ w myśl ustawy konstytucyjnéj księstwo korutańskie stanowi dla siebie osobną ziemię koronną, wzywa się więc pp. kreishauptmanów w Celowcu i t. d... (w dalszéj treści tego rozporządzenia dotychczasowy urząd cyrkularny w Celowcu (Klagenfurt) przeistacza się na gubernium). Cóż więc teraz znowu naturalniejszego, jak przypuścić, że i Kraina, Tryest, Gorzyca, Grodzisko, Istrya i t. d. są ziemie koronne! Któż dzisiaj może powiedzieć, czy i Kraków, Oświecim, Zator, a może nawet w potrzebie coraz większego kawałkowania i gdzieś jakaś urojona Lodomerya nie wynurzy nam się jako ziemia koronna? Tylko dajéj! czém więcéj ziem koronnych, tém łatwiéj, natworzywszy mnóstwo partykularnych interesów, zakłóciwszy je, zdławić; *divide et impera.* Rozpryśnięte kawałki zwą się jeszcze »ziemiami koronnemi«, bo nie miało jeszcze dostatecznéj odwagi ministeryum wprowadzenia znienawidzonéj nazwy »departamentów«; lecz nie długo potrwa a minsteryum zrzuci maskę i »silną, zcentralizowaną Austryę, o jakiéj dawno marzy a »Presse« popiera« zadekretuje. Czyż takie względy nie powinny południowym Słowianom inną postępowania wytknąć drogę? Czyż nie widzą jak sami skutecznie centralizacyi służą?

Niemcy.

Berlin 31 *Marca.* (*Posiedzenie drugiéj Izby*). Po odczytaniu protokółu ostatniej sesyi prezes rady ministrów hrabia Brandenburg głos zabiera i mówi: »Panowie, w tych dniach wydano w Frankfurcie uchwały największéj wagi dla przyszłości Niemiec, Prus i domu Hohenzollern. Zawarte w dzienniku *Staats-Anzeiger* wiadomości są autentyczne, lecz rząd nieodebrał dotąd urzędowych informacyj. Niepotrzebuję tu wspominać, że rząd postępować będzie drogą, którą sobie od dawna już wytknął, a która zapewne cieszyć się będzie przychylnością wysokiéj Izby. Niepotrzebuję również dodawać, że jak skoro urzędowe nadejdą wiadomości, takowe bezzwłocznie Izbie udzielone będą« — Dep. Unruh robi naglący wniosek, aby Izba wydała adres do króla z prośbą, aby ofiarowaną mu przez Zgromadzenie narodowe cesarską koronę przyjął; gdy 111 tylko członków za nagłością tego wniosku powstaje, regulamin zaś wymaga poparcia takowej przez 120 przynajmniéj członków; wniosek ten zatém upada. Następnie p. Vincke odczytuje wniosek, aby Izba wyznaczyla komissyą do zredagowania adresu do króla dla wynurzenia w nim Najjaśniejszemu Panu uczuć i oczekiwań Izby odnośnie do nastąpionego w Frankfurcie wyboru J. K. Mości na cesarza niemieckiego. Tą razą Izba uznaje nagłość wniosku i wyznacza komissyą. Dalszy ciąg posiedzenia nic niezawierał interesującego.

— Kwestya cesarska ciągłym jest przedmiotem powszechnego zajęcia. Najrozmaitsze słyszeć się dają wnioski pod względem przyjęcia lub nieprzyjęcia z strony króla ofiarowanego mu dostojeństwa. Ze wszystkiego jednak zdaje się, że król tylko pod warunkiem zezwolenia na to innych panujących niemieckich przyjąć ją zechce. Sądzimy, że żadnéj niebędzie w téj mierze przeszkody ze strony książąt, zwłaszcza Niemiec północnych. O jednym tylko rządzie hanowerskim powątpiewają, chociaż z drugiéj strony na 24 deputowanych hanowerskich 17tu za Fryderykiem Wilhelmem IVm głosowało. — Wielkie tu czynią przygotowania na przyjęcie deputacyi frankfurtskiéj mającéj przybyć tu w Poniedziałek. Zamówiono dla niéj mieszkania w trzech piérwszych hotelach stolicy, a w teatrze Opery, gdzie dane będą uroczyste przedstawienia, przygotuwują dla niéj trybunę. Magistrat tutejszy wysłał kilku członków swoich do Magdeburga, dla przyjęcia tamże wspomnionéj deputacyi.

Berlin 1 *Kwietnia.* (*Adres do króla*). Komissya wyznaczona przez drugą Izbę do ułożenia adresu do króla zgromadziła się wczoraj wieczór. Przedstawiono trzy projekta: piérwsze dwa p. Auerswald i p. Arnim odrzucono, ostatni pana Unruh przyjęto. Osnowa jego następująca:

»Najjaśniejszy Panie! Zgromadzenie narodowe w Frankfurcie przez ostatnie uchwały swoje zbliżyło do ukończenia dzieło jedności i potęgi niemieckiéj. Temito uchwałami wybrało ono W. Kr. M. do szczytnego dostojeństwa piérwszego naczelnika odradzających się Niemiec. Druga Izba przedstawia najuniżeniéj W. K. Mości naglącą prośbę, aby W. K. Mość oczekiwania Zgromadzenia narodowego i nadzieje zastąpionego przez nie ludu niemieckiego urzeczywistniła. Znane nam są okoliczności utrudniające osiągnięcie tego wzniosłego celu; lecz mądrość W. K. Mości, równie jak czynny duch plemion niemieckich i miłość ich do ojczyzny postanowienie W. K. Mości świetnym uwieńczą skutkiem.«

Frankfurt n. M. (*Protestacye deputowanych niemieckich*). Gazeta Frankfurtska zawiera następującą protestacyą:

»Zważywszy, że Zgromadzenie narodowe odebrało od ludu niemieckiego mandat ustanowienia konstytucyi dla *całych* Niemiec, nastąpiony zaś wczoraj wybór naczelnika państwa nieszczęsném grozi ojczyznie rozdwojeniem; zważywszy, że mandat Zgromadzenia narodowego ogranicza się na konstytucyi, lecz do wyboru cesarskiéj dynastyi nie rozciąga się; zważywszy, że prędkie postanowienie cesarza Niemiec dotyczące, znosi własną uchwałę Zgromadzenia narodowego o przedsięwzięciu układów z rządem c. austryackim pod względem stosunków Austryi do Niemiec poprzednio wydaną; — podpisani oświadczają, że się nie uważali za umocowanych do głosowania w przedsiewziętym dzisiaj wyborze cesarza Niemiec, i że wszelką odpowiedzialność za skutki tego postanowienia i wyboru od siebie usuwają. (Tu podpisy).

(Inna protestacya). — Podpisani ciągle i gorliwie nad tém pracowali, aby przeszkodzić stworzeniu dziedzicznéj władzy cesarskiéj, równie jak oddzieleniu od Niemiec niemiecko-austryackich prowincyj. Można było przewidzieć, że przy odbytym dzisiaj wyborze cesarza, najwięcéj głosów Zgromadzenia padnie na króla pruskiego, któremu podpisani, chcąc działać zgodnie z swoją dotychczasową dążnością, głosów swych dać nie mogli. Mieli więc tylko wybór: albo wstrzymać się od głosowania, albo razem z innymi deputowanymi osobnego przedstawić kandydata. Gdy to ostatnie mogło stać się dla ojczyzny szkodliwém, powinnością było naszą trzymać się piérwszego i usunąć się od głosowania.

(Tu podpisy). (*Staats Anz.*)

Francya.

Paryż 30 *Marca.* (*Rzecz interwencyi francuzkiéj we Włoszech.*) Donieśliśmy wczoraj o deputacyi do prezydenta wysłanéj z łona komitetu spraw zagranicznych, w celu poinformowania się, co rząd zamyśla przedsiewziąść w sprawie króla sardyńskiego. Znajdujemy dziś w dziennikach francuzkich zdanie sprawy z posiedzenia komitetu, na którém kwestya interwencyi lub zajęcia częściowego Sabaudyi była rozbieraną.

Komitet spraw zagranicznych zwołany wczoraj wieczór na posiedzenie nadzwyczajne, po odczytaniu depeszy telegraficznych donoszonych o zwycięztwie Austryaków, zebrał się w biurze 7m. Po dyskussyi uprzedniéj zostało zdecydowane 20 głosami przeciwko 16, że minister spraw zagranicznych będzie zaproszony do niezwłocznego przybycia do komitetu.

Posiedzenie zawieszone o godz. 9 wieczór. Minister przybył na posiedzenie. Dyskussya rozpoczęła się nad potrzebą przedsiewzięcia środków wskutek zajęcia Piemontu przez Austryaków.

PP. Guichard, Emmanuel Arago, Gustaw de Beaumont, J. Favre, Joly, Bouvignier i Bixio kładli koleją pytania ministrowi. Zdaniem tych panów Francya powinna natychmiast zająć przejścia Alp i miasto Genuę; p. L. Arago obstawał szczególniéj, aby Francya zajęła Genuę lub Chambery.

P. Molé uważa, iż rady szanownych posłów poprowadzić mogą do wojny. Wojna wybuchłaby przeciwko życzeniom mocarstw; dosyć-by ku temu było spotkanie się awangardy dwóch wojsk. Podług p. Molé zbawienie rzeczypospolitéj zależy od pokoju. Prosi on, aby komitet chciał wziąść na uwagę, że Rossya posunęła swe wojska na tyły armii austryackiej. Tu leży rzeczywiste niebezpieczeństwo. Wojna raz rozpoczęta, Francya miałaby do czynienia z Rossyą; ztąd wojna ogólna.

Członek jeden p. Morhery pytał się ministra, czyli ucieczka Karola Alberta nie była wyrachowaniem pochodzącém z *serdecznego porozumienia się* tego książęcia z cesarzami austryackim i rossyjskim i z królem pruskim. Szkaradzieństwo tego zapytania uwolniło ministra od odpowiedzi, tém bardziéj, że było odepchnięte przez jednomyślność komitetu.

P. minister spraw zagranicznych postawił jasno kwestyą, oświadczył on iż rzecz idzie tylko o Piemont, bynajmniéj zaś o rzeczypospolite toskańską i rzymską, jak chce mieć p. Joly. Dodał nadto, że z oświadczenia prezesa rady ministrów wynika jasno, iż Francya chce zachowania całości Piemontu. Francya nie ma nic sobie do wyrzucenia: proszę bowiem przypomnieć, rzecze minister, ilu złorzeczeniami ob-

sypały dzienniki włoskie Francyą w roku zeszłym z powodu przypisywanéj rządowi francuzkiemu chęci wdania się w sprawy włoskie. Odtąd, kiedy armia piemoncka zwycięzka w Czerwcu, była następnie pobitą, głos dzienników się zmienił. Na nieszczęście okoliczności zmieniły się także, i to, co Francya mogła wtedy zrobić, dziś zrobić nie jest w stanie.

Wyrazy te wysłuchane z wielką uwagą były przyjęte przychylnie od większości komitetu. P. Molé i kilku innych członków opuściło posiedzenie o północy, zostawując mniejszość zastanawiającą się nad potrzebą polityki rewolucyjnéj. Mniejszość ta zgodziła się na to, aby zająć niektóre punkta Włoch północnych dla skuteczniejszego prowadzenia układów. Została wybrana kommissya do zredagowania propozycyi mającéj się przedstawić Zgromadzeniu. PP. Gustaw de Beaumont, J. Favre i Bixio byli wyznaczeni do kommissyi.

Dziś rano komitet zebrał się na nowo i komissya odczytała propozycyą w tych słowach: »Zgromadzenie Narodowe pragnące zachować dwa najważniejsze interesa powierzane jego pieczy: godność Francyi i utrzymanie pokoju opartego na szanowaniu narodowości; zgodnie z objawioną wolą rządu przez prezesa rady ministrów na posiedzeniu Zgromadzenia 28 b. m.; z zaufaniem w rząd prezydenta rzeczypospolitéj; oświadcza: iż, jeźli dla większéj pewności zachowania całości Piemontu i strzeżenia interesów Francyi władza wykonawcza ku skuteczniejszemu poparciu układów uważa za potrzebne zajęcie tymczasowe niektórych punktów Włoch północnych, znajdzie w Zgromadzeniu Narodowem najszczersze i najzupełniejsze poparcie.«

Wszczęła się dyskussya nad niestósownością téj propozycyi; która była przyjęta 24 głosami przeciwko 14. Członkowie komissyi udali się z propozycyą do ministra spraw wewnętrznych, a następnie mają takową przedstawić Zgromadzeniu Narodowemu na posiedzeniu jutrzejszém.

Dnia 31 *Marca*. Jak było zapowiedzianém, kwestya ta została wniesioną na posiedzeniu 30. P. Bixio otrzymał głos w imieniu komitetu, lecz gdy chciał odczytać rezolucyą przytoczoną powyżéj w jegoż imieniu, p. Molé protestował oświadczając, że ona nie pochodzi od komitetu. P. Bixio przyznając to, zrobił wniosek w swojem imieniu dążący zawsze do zajęcia niektórych punktów Sabaudyi. Wszczęła się żwawa dyskussya, w któréj wzięli udział pp Klemens Thomas, Billault, Buvignier, Ledru-Rollin, Flocon i minister spraw zagranicznych, p. Drouyn-de Lhuys.

Minister spraw zagranicznych odczytał kilka depeszy odebranych od ambasadora francuzkiego datowanych z 25 Marca i nadeszłych dnia tego rano, których treść następna: Ministrowie francuzki i angielski proszeni byli przez rząd piemoncki o udanie się do obozu Radeckiego, w celu wstrzymania pochodu armii austryackiéj. Ludność odpycha rady oporu, chce ona pokoju i porządku. Na dniu 26 zostało zawarte zawieszenie broni między Radeckim a nowym królem Wiktorem-Emmanuelem. Austryacy pozostaną na lewym brzegu rzeki Sezia; Aleksandrya będzie zajętą przez załogę złożoną na pół z wojska austryackiego i piemonckiego. Zawieszenie broni trwać będzie aż do zawarcia pokoju i Austryacy będą zajmować lewy brzeg rzeki Sezia. P. Drouyn-de Lhuys oświadczył nadto, iż otrzymał zapewnienie kilkakrotnie powtórzone przez rząd austryacki, iż takowy nie chce wychodzić poza traktaty, nie będzie żądać oderwania żadnéj prowincyi od Sardynii, a tylko domagać się będzie zwrócenia kosztów wojny.

PP. Billault i Ledru-Rollin attakowali politykę ministeryum poświęcającą honor i interesa Francyi, gdyż w chęciach Zgromadzenia Narodowego objawionych 24 Maja r. 1848, nie było gwarantowanie całości Piemontu, jak oświadcza rząd dzisiejszy, ale dopomożenie całym Włochom do odzyskania niepodległości.

Na to minister spraw zagranicznych odpowiada, iż wszystkie ministerya uprzednie, tak pod rządem tymczasowym jak za jenerała Cavaignac, trzymały się téj saméj drogi w polityce zewnętrznéj, jakiéj się trzyma ministeryum dzisiejsze. Postanowienie 24 Maja nie było bynajmniéj za wojną, ale za polityką umiarkowaną, pośredniczącą, wstrzymującą owszem wojnę. We wszystkich zdarzeniach podobnych dzisiejszemu, które od roku pojawiały się w polityce francuzkiéj na zewnątrz, rząd zawsze postępował jednako, ofiarując pośrednictwo dyplomatyczne, a nigdy pomoc zbrojną. Minister dodaje, że sam rząd tymczasowy nie zobowiązał się w sposób wyraźny dopomódz Lombardyi do wyzwolenia się zpod panowania austryackiego.

P. Bixio proponował porządek dzienny motywowany, lecz p. Flocon w zabranym głosie opierał się temu porządkowi, nie uważając go za dość mocny i wyraźny. Żądał on, aby Zgromadzenie wezwało rząd do przedsięwzięcia środków potrzebnych do oswobodzenia Włoch.

Jenerał Baraguay d'Hilliers proponuje przejście poprostu do porządku dziennego. Propozycya jego oddana pod głosowanie została odrzuconą 442 głosami przeciw 327. Poczém p. Thiers żądał głosu, lecz dla spóźnionéj godziny dyskussya została odłożoną do jutra.

Obok ważności doniesień z Włoch i zapowiedzianéj propozycyi przez komitet spraw zagranicznych, Zgromadzenie oddawało się dyskussyi nad budżetem z roztargnieniem. Budżet wszakże rolnictwa i handlu został przyjęty, doznawszy redukcyi któremi Zgromadzenie obcina wszystkie prawie rozdziały.

— P. Gustaw de Malleret, należący do gabinetu ministra spraw zagranicznych, wyjechał dziś do Wiednia z depeszami do ambasadora francuzkiego w Austryi.

— Potępienie sądowe któremu uległ p. Proudhon, czyni go nie zdolnym do kandydatury na posła do przyszłego Zgromadzenia prawodawczego.

— *Erratum*. We wczorajszym numerze popełniono błąd drukarski; P. Proudhon nie był skazany na 30,000 fr. ale 3,000.

W ł o c h y.

Wiadomości z Sardynii, które odbieramy przez dzienniki francuskie, ograniczają się jedynie na korrespondencyach prywatnych lub urzędowych nadsyłanych przez ambassadorów; brak dzienników włoskich zupełny; *gazeta piemoncka* jedna, która doszła, zawiera tylko buletyny ministra spraw wewnętrznych odnoszące się do wypadków poprzedzających wielką bitwę dnia 23go, lub oparte na wiadomościach prywatnych; nie ma żadnego raportu urzędowego dotąd. Podajemy korrespondencye ważniejsze nadesłane do Paryża lub Bruxelli, które znajdujemy w gazetach tych stolic.

Le Constitutionnel z 29go zawiera następną korrespondencyą z Turynu, pod datą 25go Marca.

»Karol Albert abdykował na rzecz swego syna księcia Sabaudzkiego; sam się udał do Genui z jednym służącym. Postanowienie to powziął po bitwie przegranéj pod Nowarą, która sprowadziła rozproszenie całéj armii sardyńskiéj. Oficerowie i żołnierze dali się pozabijać przy boku króla i jego syna. Jenerałowie Durando i Passalaqua są pomiędzy zabitymi; waleczny jenerał Perrone (du Peron) który dowodził dywizyą w Lyonie za Ludwika Filipa i który tu był ministrem spraw zagranicznych w gabinecie Revel-Pinelli, odniósł śmiertelną ranę. Znajduje się on w Nowarze, dokąd udała się jego żona przedzierając się przez linie austryackiego wojska. Brygada Sabaudzka sama jedna biła się odważnie pod dowództwem następcy tronu; co do pułków lombardzkich, te haniebnie uciekły. Sabaudczyki, które nie chciały wojny, zaszczytnie wytrzymały walkę. Emigranci lombardcy krzyczący uprzednio po klubach i publicznych manifestacyach, wojna! wojna! nie wytrzymali pierwszego uderzenia.«

— *Korrespondencya de l' Indépendance. Paryż* 30 *Marca*. — Oto są niektóre nowe wiadomości z Włoch pochodzące z dobrego źrzódła, nie podane o ile mi wiadomo przez p. Drouyn de Lhuys na posiedzeniu zgromadzenia Narodowego. Marszałek Radecki oświadczył ambasadorom francuzkiemu i angielskiemu, że ponieważ Karol Albert nagłém abdykowaniem zaprzeczył krokom wojennym przeciw Austryi, on przez uszanowanie dla zasady monarchicznéj nie chce posuwaniem się w głąb Piemontu, wyjąwszy konieczných wymagalności wojennych, upokarzać pośrednio lub bezpośrednio księcia Sabaudzkiego tak ściśle połączonego z domem cesarskim przez ożenienie się z arcyksiężniczką austryacką. Radecki więc zaniechał pochodu na Turyn. Zawierającym układy o zawieszeniu broni był jenerał Hess. Jednym z pierwszych warunków Radeckiego jest odwołanie niezwłocznie floty Sardyńskiéj będącéj w bliskości Wenecyi. Pełnomocnik sardyński przystał z łatwością na ten warunek. Klęska armii sardyńskiéj jest zupełną. W ostatniéj bitwie najkrwawszéj armia piemoncka była zupełnie pozbawiona artyllery, podczas kiedy Radecki otoczył ją jakby kołem ognistém. Missya, z którą przybył tu wczoraj poseł austryacki, odnosi się do wszystkich wielkich kwestyj zajmujących teraz Europę. P. Hübner był wczoraj przedstawiony prezydentowi przez p. Drouyn de Lhuys. Słowa jego mają być bardzo zaspakajające. Austrya nie okazuje się bynajmniéj zaślepioną ostatniém swém zwycięstwem.

— Inne wiadomości, które znajdujemy w dziennikach francuzkich, są tak sprzeczne, że niepodobna ich wszystkich przytaczać. Jedne np. mówią, że Radecki już pod Turynem; to że w Turynie; inne że nie przeszedł linii bojowéj ostatnich swych działań; w jednych znajdujemy, że obaj synowie królewscy cofnęli się z armią; w drugich, że książe genueński został wzięty z całym swym korpusem; jedne przedstawiają Turyn spokojnym, do którego miał przybyć nowy król i był powitany przez lud z okrzykami, że odbył przegląd gwardyi narodowéj, że mieszkańcy ani bić się, ani bronić nie chcą; inne znów, że miasto to znajduje się w największéj anarchii, że się przygotowuje do najświętszéj obrony; podług jednych Ramorino już rozstrzelany; podług drugich dopiero pod sąd oddany, i t. d.

— Minister sardyński w Paryżu przygotowuje mieszkanie na przyjęcie Karola Alberta, który ma przybyć w tym tygodniu. Zapewniają, że król długo we Francyi nie zostanie i że wkrótce uda się do Cagliari na wyspę Sardynią, gdzie posiada wspaniały pałac

— Mówiono dziś, że jenerał austryacki Haynau dowodzący korpusem w Ferrarze odebrał rozkaz maszerowania na Rzym, jak skoro odbierze wiadomość zajęcia Turynu przez Radeckiego. (*Indép.*)

Redaktor

LUCYAN SIEMIEŃSKI.

OGŁOSZENIE.

Upominamy się od Wydawcy Dziennika Jutrzenka o uiszczenie się zprzedpłaty za upłyniony kwartał 1szy r. b. *Jeden z Abonentów*.

W Drukarni D. E. Friedleina.